

„Pragnienie, by żyć lepiej, nie jest niczym złym, ale błędem jest styl życia, który wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznać w życiu jak najwięcej przyjemności”.

(Jan Paweł II, Centesimus annus, 37)

Przeczytaj wiersz, który powstał w warunkach panującego w PRL systemu totalitarnego. Wówczas głośne mówienie o ukazanych w nim dylematach moralnych wymagało



Bankier z żoną, Q. Metsys, Paryż, Luwr

dużej odwagi, bo jednym z celów systemu było właśnie łamanie ludzkich sumień. Ustrój się zmienił, można o wszystkim swobodnie mówić, ale nakreślone przez poetę dylematy jakże często pozostają aktualne.

*Nie mogę. Zrozum. Jestem mały
urzędnik w wielkim biurze świata,
a Ty byś chciał, żebym ja latał
i wiarą mą przenosił skały...
Nie mogę. Popatrz: to me dzieci,
śliczna kanapa i dywanik,
i lampa z abażurem świeci,
i gwiazdka malowana na nim,
gwiazdka normalna, świeci ziemsko –
a Ty byś zaraz – betlejemską!
Posadę przecież mam w tej firmie
kłamstwa, żelaza i papieru.
Kiedy ją stracę, kto mnie przyjmie?
Kto mi da jeść? Serafin? Cherub?
A tu do wyższych pnę się grządek
w mej firmie «Trwoga & Żołądek».*

(Konstanty I. Gałczyński, Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich)

Człowiek jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego, toteż cały postęp ekonomiczny powinien pozostawać w służbie człowieka. Należy przy tym uwzględniać nie tylko jego potrzeby materialne, ale również wymóg życia umysłowego, moralnego, duchowego i religijnego. Życie gospodarcze ma swoje prawa, ale powinno się rządzić także prawem moralnym.

Kościół w swojej nauce społecznej wyznaczył pewne kryteria po to, aby ekonomię przyporządkować ludzkiemu powołaniu. W imię tych kryteriów wyklucza on ekonomię opartą na zasadzie niekontrolowanej wolności jednostkowej (tzw. skrajny liberalizm), odrzucając zarazem całkowitą kolektywizację sił i aktywności gospodarczych (komunizm).

Ekonomia powinna służyć dobru wspólnemu. Chodzi tutaj o efektywną ekonomię rynkową, z akcentem położonym na wolność inicjatywy gospodarczej, w kontekście społecznego wymiaru ludzkiego życia, a w konsekwencji – w odniesieniu do zasad sprawiedliwości i miłości społecznej. Etyczny wymiar życia gospodarczego wskazuje również na potrzebę respektowania postawy roztropności (jej brak powoduje nadmierną i niewłaściwą eksploatację dóbr, czego efektem są zniszczenia w środowisku naturalnym), ale też wielkoduszności, by człowiek nie sprowadził sam siebie do roli przedmiotu.

Praca nie może być pojmowana w sposób czysto materialistyczny. Takie spojrzenie na pracę i traktowanie jej jako „towaru” ściąga istotę ludzką wyłącznie do roli narzędzia. W tym ujęciu człowiek nie jest traktowany jak podmiot i sprawca, lecz jako cel samej produkcji. Błędem tzw. ekonomizmu jest przekonanie o pierwszeństwie i nadrzędności tego, co materialne. W ujęciu chrześcijańskim praca jest działalnością, która wynosi człowieka ponad ogół wszystkich stworzeń. Ma ona w sobie szczególne znamię człowieczeństwa, tym bardziej, że człowiek został powołany do wspólnoty. Pracę należy rozpatrywać w odniesieniu do rozwoju osobistego, do życia rodzinnego i społecznego.

„Rozwój działalności gospodarczej i wzrost produkcji mają na celu zaspokojenie potrzeb ludzi. Życie gospodarcze nie powinno zmierzać jedynie do pomnażania dóbr wyprodukowanych i zwiększania zysku czy wpływów; przede wszystkim powinno służyć osobom, całemu człowiekowi i całej wspólnotie ludzkiej. Działalność gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami, powinna być podejmowana w granicach porządku moralnego, zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, by odpowiedzieć na zamysł Boży względem człowieka”.

(Katechizm Kościoła katolickiego, 2426)

Pomysł

Do najważniejszych dziedzin ludzkiego życia należy życie rodzinne i zawodowe.

- Co robisz, aby się do nich przygotować?
- Jakie znaczenie ma w twoim przypadku program „bardziej być niż więcej mieć”?

Zapamiętaj

„Słuszne wynagrodzenie jest uzasadnionym owocem pracy. Odmawianie go lub zatrzymywanie może stanowić poważną niesprawiedliwość. Aby ustalić słuszne wynagrodzenie, należy uwzględnić jednocześnie potrzeby i wkład pracy każdego. «Należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego». Porozumienie stron nie wystarczy do moralnego usprawiedliwienia wysokości wynagrodzenia”.

(Katechizm Kościoła katolickiego, 2434)

Zadanie

1. Ułóż hasło reklamowe i wymyśl symbol na billboard, zachęcające do tego, aby „bardziej być niż więcej mieć”.
2. Na podstawie Katechizmu Kościoła katolickiego (p. 2434) sprecyzuj, jakie warunki powinny być spełnione, aby wynagrodzenie pracownika było zapłatą sprawiedliwą. Uzasadnij, dlaczego nie można pominąć żadnego z tych elementów.

